Wtorek, 15 Grudnia 1914 r. Wydanie popołudniowe.

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie.

Redakcja i Administracja: Przejazd 8. Tel. 20—30.

Łódź, dnia 15 grudnia.

Wiadomości o konfiskacie przez Mi- Obywatelską produktów pierwszej po- by, powtarzające się od pewnego cza- chronicznie w kronice dzienników miej- wych, mimowoli nasuwają pytanie, *jaki dalszy los i tak zbyt skąpo dowożo- h produktów?*

Niejednokrotnie słyszeliśmy głuche, niezdecydowane pogłoski, że Milicja produkty rozdziela (lub sprzedaje?) m funkcjonarjuszom.

Czasem jakaś śmielsza lub sc ptycz- usposobiona jednostka szepnęła, że członkowie Milicji, korzystając z przy- nących im proregatyw urzędowej o- i, dającej prawo swobodnego krążenia, zajmują się spekulacją i usiłują z nego położenia mieszkańców naszego ta ciągnąć dla siebie pewne korzyści jalne.

Nie dawaliśmy pogłoskom powyższym długi czas, wiary i nie chcąc rzu- najlżejszego cienia na instytucję użyt- ności społecznej, jaką jest niewątpli- Milicja, przemilczaliśmy tę bolesną a są sprawę.

Jednakowoż pogłoski te krążą coraz czywiej, komentowane są szerzej i z większą stanowczością, co zniewala rzecz prosta, pozostawić na stronie lkie skrupuły i rzucić na widownię czną pytania, domagające się natych- owego rozwiązania!

Dziwi nas nieskończenie, że Milicja, rotnie żądająca współdziałania prasy szystkich sprawach natury społecznej eplikowała dotychczas ani jednego z ych zarzutów, skierowanych pod adre- sekcji żywnościowej, i z godną lepszej y nonsalancją przechodzi *zewnętrz-* ad tym dylematem do porządku dzien-

Piszemy *zewnętrznie*, gdyż być może wych posiedzeniach głowią się *patres ripti* nad wysnuciem zbawiennych ków, co otaczają, niestety, chińskim m tajemniczości.

Pytamy: dlaczego?

Warunki w jakie nas konieczność ła, sprzyjają chyba jaknajdalej idącym m jawności i zdawaniu rachunku pu- nego ze wszystkich spraw z dobrem nierozerwalnie związanych!!

Milicja Obywatelska przy sumie naj- zych wymagań, stawianych prasie, nie się o nawiązanie z nią nici kontaktu, stałego i systematycznego informo- a ogółu o sprawach najbliżej go ob- zących.

Skarży się Milicja na tendencyjność i niezawsze zgodną z prawdą wielomówność reporterów, a nie zaszczyca nas własnymi komunikatami, wyczerpującymi kwestję wielostronnie.

Wczoraj otrzymaliśmy wiadomość reporterską, jakoby C. K. wydał rozporządzenie o zamykaniu piekarń z zamarciem ruchu ulicznego, aby położyć kres zakupywaniu przez funkcjonarjuszów swych pieczywa, w celach spekulacyjnych.

Sądzimy, że wiadomość powyższa daje nam asumpt do uderzenia na alarm i publicznego zapytania C. K. *czy tak dyskredytująca manipulacja została rzeczywiście ujawnioną?*

Jeżeli zaś tak, to jakie środki przedsięwzięte zostały, dla ukrócenia ewentualnych nadużyć w innych dziedzinach życia gospodarczego?

Dla nikogo chyba nie jest tajemnicą, że jeśli podobny stan rzeczy potrwa dłużej, to wobec ogólnej stagnacji i nadciągającej epidemji, odbić się może jaknajfatalniej na społeczeństwie naszem.

Pytamy, jakie środki zaradcze są projektowane, celem energicznego wprowadzenia w życie cenników, z których drwią sobie bezczelnie spekulanci i sklepikarze?

Czy C. K. zajęty jest utworzeniem list proskrypcyjnych, stawiających pod pręgierz opinji publicznej wyrzutków społeczeństwa, usiłujących, jak hyeny na pobojowiskach, robić brudne interesy na klęsce narodowej?

Czy posiada C. K. możność wyrzucenia tych osobników poza nawias życia społecznego i udaremnienia ich ciemnych machinacji?

Tuszymy sobie, że na wszystkie te zapytania, leżące w kompetencji instytucji, powołanej do autonomicznego sprawowania rządów lokalnych, C. K odpowie wyczerpująco i rozwieje wszelkie wątpliwości, jakie się niestety dość często nasuwają!

Nie wątpimy, że C. K. postara się wciągnąć do pracy społecznej, świeże i liczne kadry ludzi użytecznych i postara się rozwiązać dręczące nas dylematy, czem zasłuży sobie na najżywszą wdzięczność spółobywateli.

Sytuacja jest tak poważna, że wszelkie kunktatorstwo jest zgubnem, natomiast energja i sprężystość w połączeniu z dobrą wolą, na której nikomu nie zbywa, najbardziej pożądane!

Dążmy przed się do polepszenia opłakanych warunków bytu, bo suma nieszczęść społecznych ustawicznie się zwiększa i idzie ku nam wielkimi krokami.

Periculum in mora, Panowie Komitetowi! Czekamy przeto z upragnieniem Waszych wyjaśnień, które w naszem życiu zbiorowem, w chwili obecnej, grają rolę pierwszorzędną.

(n.)

Odgłosy wojny.

„Przyszłość Niemiec".

(n.) W jednem z pism niemieckich znajdujemy artykuł zatytułowany „Dlaczego są Niemcy wszędzie na przedzie". Artykuł ten, jak się, okazało był jedynie reklamą płatną, i pompatycznie wyjaśniał, iż z powodu konsumacji... znacznych ilości samatozy powodzenie stale przyświeca germanom. (sic!)

Co kraj, to obyczaj. Wydarzenia wojenne dają obfity materjał autorom przeróżnych pomysłowych reklam.

Mimowoli przypomina się satyryczna remarka Nowaczyńskiego: z najnowszej jego sztuki „Bergsohn i Bergson", w której twierdzi, że ogłoszenia zapewniają, iż przyszłość Niemiec jest... w wodzie sodowej i paście do zębów.

Wysoce charakterystyczne...

Skarbiec polowy w niewoli.

(B. P.) Donoszą, że niemcy pojmali pod Łęczycą skarbiec polowy rosyjski, ze znaczniejszą sumą pieniędzy.

Rosjanie i chłody.

Pewien czytelnik „Frankfurter Zeitung" pisze:

Jedno z pism donosi, iż chłody dla rosjan w polu, są bardziej dokuczliwe, niżeli dla niemców. Zaobserwowano ten fakt już przed stu laty. Dziadek mój opowiadał mi często, iż w roku 1813/14, gdy rosjanie znaleźli się nad Renem, ogólne zdumienie wywołało, iż nikt nie cierpiał tyle od mrozów, ja rosjanie, przybyli z północy.

Zjawisko daje się jednak łatwo wytłumaczyć. Zima w Rosji jest dalcko ostrzejsza, niż w Niemczech, z bezpieczają się więc rosjanie w środki bardziej ochronne przed mrozami.

Przy istniejących jednakże warunkach klimatycznych w państwie niemieckiem, środki ochronne używane przez wojska rosyjskie są zgoła nieputrzebne, tym tłumaczy się zmniejszenie hartu, i wobec tego mrozy są bardziej dla nich dokuczliwemi.

Wiadomości bieżące.

Rozporządzenia obowiązujące.

Cesarska Komendantura niemiecka wydała następujące rozporządzenia:

Wszystkie osoby, posiadające jakąkolwiek broń, obowiązane są złożyć takową najpóźniej w środę, d. 16 grudnia, do godz. 4 po poł. w lokalu przy ul. Pasaż-Meyera nr. 6. Uchylający się od tego rozporządzenia będą surowo karani.

* * *

Cesarska Komendantura ogłasza ponownie, iż zabrania zbierać na polach bitwy znajdującą się tam broń, amunicję i t. p. Nie stosujący się do niniejszego rozporządzenia będą surowo karani.

Cesarska Komendantura niemiecka.

(podpisano) *v. Wilkins.*

Łódź, d. 14-go grudnia 1914.

W palącej sprawie.

(n) W związku z zamieszczoną wczoraj wzmianką o „wynalazku" asenizacyjnym kamienicznika z ul. Andrzeja 47, dodajemy co następuje:

Otóż, jak się dowiadujemy, pomijając brak koni, używanych do asenizacji, odnośni przedsiębiorcy nie są w stanie podołać pracy, gdyż nie posiadają paszy dla nich.

Biorąc pod uwagę opłakany stan sanitarny naszego miasta, tembardziej pożądany wobec zagrażającej epidemji, winien C. K. zająć się zorganizowaniem możliwie regularnej asenizacji.

W tym celu należałoby konie asenizacyjne zwolnić od przymusowych rekwizycji i postarać się za wszelką cenę o dowiezienie dostatecznej ilości paszy dla nich.

Sądzimy, że projekt ten znajdzie urzeczywistnienie, tembardziej, iż sekcja lekarska na swem posiedzeniu odbytem w ubiegłą sobotę debatowała nad sprawą powyższą.

„Kęs chleba dla biednych".

(n.) Wczoraj o godz. 4, pod przewodnictwem inż. Wagnera, odbyło się posiedzenie z udziałem ad hoc zaproszonych osób.

Postanowiono urządzić dyżury w czwartek w punktach wymienionych przez nas w n-rze wczorajszem, dla przyjmowania datków w gotówce i naturze.

Życzyć by należało, aby instytucja humanitarna otrzymała jaknajwięcej datków, by móc jaką taką gwiazdkę dla najbiedniejszych urządzić.

Żadnym darem Sekcja nie pogardzi, najdrobniejsze bodaj ofiary z wdzięcznością będą przyjęte.

W niedzielę odbędzie się zbieranie w puszkach ofiar na cel powyższy, które, niewątpimy, da pomyślne wyniki.

Nowy cennik.

(n.) W dniu dzisiejszym C. K. umieścił na narożnikach nowy cennik, o cenach b. umiarkowanych.

Cieszyłoby nas to, nie wiemy jednak, kto z sprzedających do cennika powyższego stosować się będzie ?!

A możeby C. K. ogłosił jednocześnie, jakie firmy łódzkie wywieszony cennik obowiązuje?...

Aktaalna wiadomość.

(n.) „Nowy Kurjer Łódzki" podał w dzisiejszym numerze rannym wiadomość o bombardowaniu Łęczycy.

Otóż, jak sprawdziliśmy u źródeł urzędowych, fakt ten miał miejsce akurat cztery tygodnie temu (!)!

Zresztą, jak przypominają sobie nasi czytelnicy, w n-ach onegdajszym i wczorajszym daliśmy wiadomości, odtwarzające dokładnie położenie Łęczycy.

Aktualność „Nowego Kurjera Łódzkiego" doprawdy należałoby podziwiać, gdyby nie stała tendencja, ujawniająca się w denerwowaniu ogółu, czego dowodem jest choćby wzmiankaz wczorajszego nr. tego pisma o 1000 ofiar bombardowania z aeroplanów w Warszawie.

Osobiste.

(r) Obowiązki przewodniczącego w głównym Komitecie Obywatelskim, w zastępstwie nieobecnego dr. A. Biedermana, pełni p. Antoni Stamirowski; w centralnym Komitecie milicji obywatelskiej za nieobecnego p. A. Grohmana — p. Tadeusz Sułowski.

Przepustka do Szwajcarji.

(B.P.) Wczoraj komendantura niemiecka wydała przepustkę na wyjazd do Szwajcarji. Jest to jedyna przepustka tego rodzaju jaka wydana została przez władze wojskowe podczas bytności wojsk niemieckich w Łodzi, dla poddanych niemieckich.

Pomoc dla cudzoziemców.

(B.P.) Wielu zamieszkałych w Łodzi poddanych niemieckich, podało do komendantury prośby o wydaniu im zapomogi, z powodu braku środków do życia. Wczoraj komendantura wydała im, przeważnie kobietom, taką zapomogę w wysokości 3-ch rub.

Doczekaliśmy się...

(ki) Stosownie do rozporządzenia władz miejscowych, w wielu domach na przedmieściach, jak również i w mieście ożywione są szybko porządki. Widocznie groźba poskutkowała i właściciele domów starają się trzymać w jaknajwiększej czystości podwórza łódzkie, których sława, zawdzięczając ich stanowi antyhygienicznemu sięga nie, aż po za granice Królestwa.

Należałoby sobie życzyć, by kamienicznicy i na przyszłość dobrze zapamiętali wszelkie przepisy, zalecające utrzymywanie w bezwzględnej czystości ulic i podwórek naszego sławetnego grodu.

Podziękowanie.

Personel nauczycielski ochronki Jakóba i Anny małż. Hertz składa za naszym pośrednictwem serdeczne podziękowanie Zarządowi Ochronki, a w szczególności Szlachetnej Mecenasowej i rucwejgowej i p. Adolfowi B. Rozentalowi za troskliwą opiekę o losie nauczycielek i nauczycieli w wyżej wymienionej ochronie.

Drzewo dla szkół.

(B.P.) Zostało ustalone, że szkoły elementarne miejskie i nauczycielowie tych szkół mogą otrzymywać drzewo z sekcji opałowej po cenie 8 rub. 40 kop. za półsąg, pozostałe zaś szkoły społeczne i prywatne oraz nauczycielowie tych szkół po cenie 10 rub. 80 kop. Zgłoszenia tylko jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia należy składać do sekcji szkolnej przy Komitecie Obywatelskim (Piotrkowska 96).

Dziwne zachowa

(B.P.) Stwierdzić należy dziwne soce nieobyw telskie zachowanie się u ków agistratu. Wielu tych urzędnik wiadomych powodów, a głównie zapew braku środków komunikacji nie z uciec z miasta, uważają widocznie obowiązkiem ich jest pracować z „na i pod presją. Gdy urzędowych władz niem nowie urzędnicy przestają być obywat odmawiając swej pracy i powiększając nie tłumy spacerowiczów na ulicach.

Łodzianie w Gali

(B. P.) Znany w mieście naszym d nikarz, p. Henryk Frenkiel, wyjecha Lwowa, jako korespondent pism war skich.

TELEGRAMY.

Brindejonc des Moulin w niewoli.

BERLIN. Podług doniesień pism cuskich, słynny lotnik Brindejonc des ulinais dostał się do niewoli i przew ny został do Niemiec.

Zatonięcie okrętu.

STOKHOLM. (BTW.) Jak nosi telegram przedstawiciela „Svea", okręt „Nora-Sverige" nął. Załoga składająca się z 2 sób zginęła.

Dymisja gabinetu portu skiego.

LIZBONA. B. T. W. donos źródeł nieurzędowych, iż ga portugalski podał się do dymisj

Ma być utworzony obecnie binet narodowy, składający s członków wszystkich partji.

Otwarcie parlamentu p skiego.

TEHERAN. W obecności korpus plomatycznego została otwarta sesja lamentarna. W przemówieniu tron szach nawoływał do wspólnej pracy odrodzeniem ojczyzny. Przemówienie szach zakończył zapewnieniem, iż P zachowa swą neutralność.

O pożyczkę.

NOWY JORK. Jak wiadomo rząd muński starał się w Ameryce o pożyc Obecnie dowiadujemy się, iż starania muńskie napotkały na trudności, w obawy, iż pożyczka ta na cele wo przeznaczoną być może.

Nowy gabinet w Serbji

NISZ (B. T. W.) Nowe ministe składa się z gabinetu koalicyjnego. P pozostał na stanowisku prezesa minis jak również zachował portfel ministe spraw zewnętrznych. Ministrem wojny nowany został pułkownik Bojowicz.

Król serbski na wojnie

KOPENHAGA. Król Piotr serbs dał się na plac boju.

Jan Kudinkin i Julianna Kudinkin zgubili paszport, wydany z Tulskiej guberni. 3068—3

Wydawca **Jan Grodek**. W tłoczni Jana Grocka Łódź, Przejazd 8. Redaktor: **Anna Grodek**.